

„NOCE IGUANY“



Popularna para filmowa — RICHARD BURTON i LIZ TAYLOR przebywa obecnie w Meksyku, gdzie Burton gra w filmie „NOCE IGUANY”. W końcu stycznia rozpoczął on próby w Toronto do roli Hamleta. (CAF)

AUSTRIACY przygotowują proces oświęcimski

WIEN P. Również i w Austrii przygotowują się do procesu szeregu b. funkcjonariuszy obozu oświęcimskiego — Austriaków. W chwili obecnej prokuratura wiedeńska prowadzi dochodzenie przeciwko ponad 40 osobom, wśród których znajdują się m.in. byli lekarze obozowi dr Georg Meyer i dr Karl Josef Fischer, adiutanci komendanta z Brzezinki, Johann Schindler oraz prowadzący budowę komór gazowych, Walter Dejaco i Hermann Toeferl. Przewiduje się, iż dochodzenie potrwa dłuższy czas.

Czy MAKARIOS wyrazi zgodę?

LONDYN PAP. — Jak się oczekuje, prezydent Makarios udzieli w dniu dzisiejszym formalnej odpowiedzi na brytyjsko-amerykańską propozycję interwencji wojsk NATO na Cyprze.

Agencja AFP donosi z Londynu, iż na prezydenta Makariosa wywierany jest nowy nacisk w celu skłonienia go do przyjęcia planu brytyjsko-amerykańskiego.

BONN PAP. — Rzecznik bońskiego Ministerstwa Obrony, płk. Wiebig odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie dotyczące ewentualnych przerzutów jednostek Bundeswehry na Cypr w ramach zamierzonej interwencji sił NATO.

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 29 (9059)
WTOREK, 4. II. 64 r.

BZ am ABEND odnajduje dziecko Buchenwaldu

Bohater głośnej książki Apitzza „Nadzy wśród wilków” — żyje!



◀ NOWY JORK. Wczoraj Rada Bezpieczeństwa zebrała się na żądanie Pakistanu, aby omówić problem Kaszmiru. Po przemówieniu pakistańskiego ministra spraw zagranicznych Bhutta, rada odroczyła swe obrady do środy.

◀ ALGIER. W dniu dzisiejszym sekretarz generalny ONZ, U Thant przybywa do Tunisu.

◀ WASZYNGTON. Wczoraj po południu do Waszyngtonu przybył sekretarz generalny NATO, Stikker. Tego samego dnia odbył on rozmowę z zastępcą sekretarza stanu do spraw europejskich, Tylerem.

◀ LONDYN. Jednostronne rozbrojenie nuklearne W. Brytanii byłoby bezpłodnym gestem — oświadczył premier brytyjski Home na wiecu konserwatystów w Bury. Podkreślił on, iż W. Brytania występuje za równomiernym i całkowitym rozbrojeniem.

OPERACJA królowej-matki

LONDYN PAP. Angielska królowa-matka, Elżbieta, przewieziona została wczoraj do szpitala, gdzie w dniu dzisiejszym ma być operowana na wyrostek robaczkowy.

BERLIN PAP. Chłopczyk, którego dramatyczne ocalenie w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie opisał Bruno Apitzz w swej słynnej książce „Nadzy wśród wilków” — żyje. Jest to 23-letni Stefan Jerzy Zweig, student i jeden z najlepszych koszykarzy Izraela, obecnie studiujący w wyższej szkole inżynierskiej w Lyonie.

TE SENSACYJNA INFORMACJA stanowiąca odpowiedź na pytanie, jakie stawały sobie miliony czytelników powieści Apitzza, opublikowała w poniedziałek berlińska populodniówka „BZ AM ABEND”. Reporterzy tego dziennika idąc śladem na jaki natrafili przypadkowo podczas Moskiewskiego Festiwalu Filmowego 1963, odnaleźli w Tel Aviwie przy ulicy Maaze 66 adwokata dr Zachariasza Zweiga, który potwierdził, iż Stefan Cyljak z powieści „Nadzy wśród wilków” jest jego synem.

STEFAN JERZY ZWEIF urodzony 18 stycznia 1941 roku w Krakowie odwiedził ostatnio w Stuttgarcie b. więźnia Buchenwaldu, Willi Bleicherta, antyfaszystę niemieckiego, który wydatnie przyczynił się do uratowania chłopca. Zarówno on, jak i obaj Zweigowie zetknęli się dopiero teraz dzięki pośrednictwu berlińskiej populodniówki „BZ am Abend” zamierza także zorganizować spotkanie Zweigów z Bruno Apitzzem.

Stefan Jerzy Zweig został przywieziony wraz ze swym ojcem do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie 5 sierpnia 1944 roku, jako 3-letnie

dziecko. Był on zaliczany do kategorii więźniów politycznych jako Polak i Żyd. Jego siostra i matka zostały zamordowane przez SS. Po wyzwoleniu ojciec z synem powrócili do Polski, skąd emigrowali do Francji a następnie do Izraela.

POLKI mają szanse NA MEDAL

DZIS Z SAMEGO RANA rozpoczął się na torze w Igu trzeci ślizg jedynie kobiet w saneczkach.

Jak było do przewidzenia, świetne saneczkarki niemieckie, Enderlein oraz Geister, są nadal bezkonkurencyjne. Obydwie uzyskały najlepsze czasy w tym ślizgu i nadal prowadzą w łącznej klasyfikacji.

Z Polek tym razem najlepiej pojechała Gorgon-Flontowa, która awansowała z siódmej na piątą pozycję. Faworytką była tylko niemiecka Gersza od Flontowej i nadal utrzymywała się na czwartym miejscu.

Przed ostatnią, decydującą ślizgiem kobiet sytuacja jest więc niezwykle ciekawa. Wzrostła Niemki prowadząca zdecydowanie, ale już różnica między kilkoma następnymi saneczkarkami są minimalna.

Wznowienie procesu Zenadiego

ALGIER PAP. Przerwany w ubiegłą środę przez próbę samobójstwa oskarżonego, proces Zenadiego, sędziy algierskiego ministra spraw zagranicznych, Chemistego, wezwany został w poniedziałek.

Lekarze złożyli sądowi świadectwo, iż stan zdrowia Zenadiego jest zadowalający i że znaczącą rolę w schodów więziennych nie odegrał on poważniejszych obrażeń.

Echa sajgońskiego przewrotu

AMERYKANIE doskonale wiedzieli o przygotowaniach do zamachu

WASZYNGTON PAP. Departament Stanu odmówił skomentowania informacji, jaka pojawiła się w prasie nowojorskiej, że gen. Nguyen Khanh przedził urzędników amerykańskich o swolm zamiarze dokonania przewrotu w Wietnamie Półd.

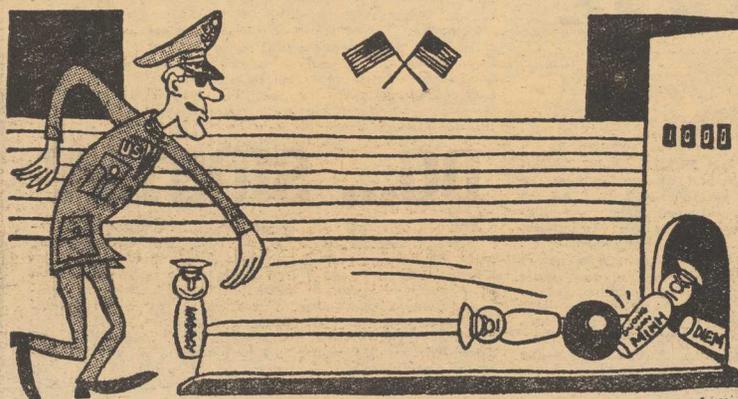
WSPOMNIANA INFORMACJA ukazała się w dzienniku nowojorskim „DAILY NEWS”. W korespondencji z Sajgonu dziennikarzysta ów pisał, iż gen. Khanh podzielił się swymi planami „na tydzień lub wcześniej” przed dokonaniem zamachu stanu.

Jak pisze Agencja UPI, „propozycje francuskiego prezydenta de Gaulle'a w sprawie neutralizacji Azji Południowo-Wschodniej napotykały nadal w Waszyngtonie na silny sprzeciw”. Jeden z wyższych urzędników USA miał oświadczyć, że dyskusje w sprawie neutralizacji Południowego Wietnamu świadczą o tym, iż ich promotorzy chcieliby doprowadzić do wycofania się stamtąd USA.

Znów atakują „Panoramę”

BONN PAP. Odwetowcy znów zareagowali ostro na audycje telewizyj zachodniemieckiej pod nazwą „Panorama”. Autorzy tej audycji tym razem obrali sobie jako temat problem Sudetów i przeprowadzili rozmowy z obywatelami czeskosłowackimi i Niemiec zachodnimi. Większość pytanych wypowiedziała się za pokojowym współżyciem narodów i krytykowała uprawianą przez Bonn politykę odwetu. Reportaż zawierał przemówienia bońskiego ministra komunikacji i przywódcy odwetowców, Seeböhma, w którym domagał się odzyskania „straconej ojczyzny”.

Jak wiadomo, przed niespełna rokami na ataki odwetowców naraził się Juergen Neven Dumont, który zrealizował audycję o Wrocławiu.



SAJGOŃSKI BILARD

Nasza pogodnyka

W LUTYM JAK W MARCU...



PIERWSZE DNI LUTEGO powitały nas generalną odwilżą w całym kraju. Temperatury wzrosły w zachodniej połowie Polski do plus 8-9 stopni...

79 „lekarzówek” w jednym województwie

Zwiększa się ilość lekarzy na wsi w woj. kieleckim. Przewiduje się, że w przyszłości będą mieli jakieś możliwości mieszkania. Wobec tego trudno własnymi siłami budować...

W procesie poszlakowym o morderstwo

WYROK uniewinniający

W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego procesie Karoliny Stokkiej ze wsi Cisowé, oskarżonej o zamordowanie 14-letniej dziewczynki, zapadł wyrok uniewinniający. Sad uznał, że poszlaki wskazujące na winę oskarżonej nie są dostatecznie przekonujące...

CO JEST PRZYCZYNA TAKIEGO ROZWOJU SYTUACJI? Meteorologowie tłumaczą ten fakt brakiem typowych dla lutego wyjątków, wystających od północno-wschodniej do wschodniej Europy.

WARTO PRZY OKAZJI zwrócić uwagę na stare ludowe przepowiednie pogody. Mówią one, że jeśli w początkach lutego nastąpi ocieplenie...

DO KOŃCA I DEKADY LUTEGO zapowiadamy odwilż, przerywaną krótkimi przymrozkami, zwłaszcza w nocy. Przeważać będzie zachmurzenie...

WICHEREK

Fajki coraz popularniejsze

W POLSCE produkuje się rocznie około 5 miliardów sztuk papierosów z filtrem. Niewiele, jeśli zważyć, że ogólna produkcja papierosów wynosi ponad 50 miliardów sztuk.

Dostawy zbóż, bawełny i innych produktów

Nowy handlowy POLSKA - USA

WASZYNGTON PAP. W dniu 3 lutego 1964 roku podpisano dwie umowy między Polską a Stanami Zjednoczonymi o sprzedaży Polsce amerykańskich produktów rolnych.

Egipcjanie i Turcy praktykują w Łodzi

ŁÓDŹ PAP. Załoga największych w kraju zakładów barwnikarskich „Boruta” w Gierznie koło Łodzi gości w swym gronie pokazną grupę zagranicznych praktykantów...

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

- M/S „ELBLĄC” - z Antwerpii z drobnicą. S/S „PUCK” - z Antwerpii ze zbożem. M/S „DRAWA” - z Londynu z drobnicą. S/S „SIELSKO” - z Danii pod balastem. S/S „GNIEZNO” - z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

- S/S „BYTOM” - do Casablanki z węglem. M/S „LIWIEC” - do Antwerpii i Rotterdamu via Gdańsk z drobnicą. S/S „JEDNOSC” - do Anglii z „OKSYWIE” - do Anglii via Gdańsk z larca. S/S „CIĘSZYN” - do Danii z węglem.

SZTORMY NA MORZU POŁNOCNYM

CIĘŻKIE sztormy, panujące na Morzu Północnym, przyprowadzą statkom PZM wielu kłopotów. S/S „Kopalinia Mysłowice” płynąc do Narviku musiał zmienić kurs...

W PORCIE:

W CIĄGU ub. miesiąca portowcy szczytniejsze przeładowały ogółem 226,5 tys. ton, wykonując zadania stycznia w 109,9 proc. Węgiel przeładowano 31,3 tys. ton, ropy 74,8, innych lewatorów masowych 153,9, zboża 7,6, drewna 20,9 i drobnicy 159,7 tys. ton.

gospodarczych między Polską a Stanami Zjednoczonymi.

UMOWE PODPISALI: z ramienia PRL - podsekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego Franciszek Morzawski a z ramienia Stanów Zjednoczonych - podsekretarz stanu George M. Ball.

Otrzymamy bezcenne freski z Faras

W dniach 24 i 25 stycznia odbyła się w Wadi Halfa konferencja w sprawie podziału zbiorów odkrytych w Faras w Sudanie. Ze strony polskiej w konferencji udział wzięli profesor Uniwersytetu Warszawskiego wybitny uczyony prof. dr Kazimierz MICHAŁOWSKI oraz Józef GAZY, konserwator Muzeum Narodowego w Warszawie.

NA TEMAT DNIA

ABSURD

W WIELU naszych przedsiębiorstwach utarło się przekonanie, że po XIV Plenum KC nie ma mowy ani o wzroście zatrudnienia, ani o godzinach nadliczbowych. Przewidywanie takie jest z gruntu błędne.

Mimo uzasadnionego zmniejszenia funduszy na pracę w godzinach nadliczbowych, szczebić ciśnie przedsiębiorstwa, które mały na ten cel znaczne kwoty. Chodzi obecnie o to, by środki te jak najskuteczniej wykorzystać.

„Odrze” przerywa się wyładunek ryb w sobotę o godz. 13-tej i stulecie czeka aż do poniedziałku, bo trzeba odczekać na godzinach nadliczbowych. Wysokość wyplat za godziny nadliczbowe robotników wyładunkowych jest niewspółmiernie niska w stosunku do strat, będących następstwem dłuższego przestoju statku w porcie.

W wielu zakładach, rzekomo z powodu braku pieniędzy na godziny nadliczbowe, przerywa się wyładunek wagonów, placąc w efekcie kary w wysokości przekraczającej kilkakrotnie wyplat robotników, przeładunkowych.

Te więc szkodliwe praktyki wynikają z faktu, że kierownictwa przedsiębiorstw posiadane fundusze na opłatę godzin nadliczbowych wola przeznaczyć na potrzeby działów, w których jest zagrożony plan produkcyjny.

Przypomnijmy więc raz jeszcze - uchwały XIV Plenum KC PZPR nakładają na kierownictwa obowiązek gospodarowania „z głową” posiadającymi funduszami; nie mogą jednak usprawiedliwiać złej gospodarki, narażającej przedsiębiorstwa na straty. (k)

Szpieg z miłości (2)

WYCIECZKA

SZELESZCZA kartki akt... Na chwilę przerywamy życiorys pani Bronisławy i przeniesimy się do miasteczka Viernheim w NRF. Tam zamieszkała po przybyciu z Polski Otylia Kroworsch.

Pani Bronisława K. nie znała wówczas tych szeregów, o których będzie za chwilę mowa, ale dzisiaj je zna. I ona i my.

Większość powracających z Polski Niemców była dla wywiadu zachodniemieckiego bardzo lukowym kąskiem. Le gandy o rzekomych, okrutnych prześladowaniach Niemców mieszkających na Ziemiach Odzyskanych agenci przekazywali oficjalnej propagandzie odnotować, a sami chcieli dla swoich celów wykorzystywać fakt, że wielu przybyłych stamtąd, za Odry i Nysy, ma w Polsce znajomych a nawet przyjaciół. To przysłużyło się do zakrojonej na dużą skalę akcji werbunkowej. Otylia Kroworsch odwiedziła więc panownię szukającą kontaktów w Polsce. Pani Kroworsch opowiadała im coś niecoś o swych znajomych z Wrocławia i o sercowych przygodach swojej koleżanki z WZG, o jej sympatii dla „cudu” i nadziejach, że być może Franz Höhle żyje gdzieś dostojnie w NRF.

Taki fragment życiorysu był dla owych panów niewątpliwym sygnałem, że pani Bronisława ulepiona jest z dobrej gliny. Z takiej gliny można formować „swego człowieka”.

Nie omylił się... Pora więc wrócić do akt leżących na stole polskiego Sądu...

W 1956 roku Otylia Kroworsch pisze do Wrocławia pierwszy, serdeczny list. Każde słowo w tym liście jest wyważone, delikatne, przemyślane. To jest pierwsza przynęta. Jeszcze nie wiadomo czy chywy.

Chwytyła. Bronisława K. odpisuje w niemniej przyjacielskim tonie. Korespondencja trwa przez dwa lata. Do dalekiego skoku trzeba dobrze udeplić rozbieg. Kroworschowie, gdyż i imię męża Aloisa Kroworscha pojawia się w listach, udeplują grunt z niemiecką systematycznością i uwręscie w 1958 roku wysyłają pani Bronisławie zaproszenie do odwiedzin.

DO... SIOSTRY

Aby przypisać swój wyjazd pani Bronisława K., rodowita wzięniarka, podaje polskim władzom paszportowym, że Otylia Kroworsch jest jej siostrą. Ktoś, nie bardzo zorientowany skąd „liteńska szlachcianka” do wrocławskiej Niemki - paszport wydał. W październiku 1958 roku pani Bronisława, mobilizując trochę dolarów, podarunków i resztki „przedwojennego szuku”, ładuje w Viernheim.

A tam czeka już na nią Johann Weber. Oficjalnie jest dziennikarzem z Frankfurtu i przyjacielem męża Kroworschowej, nieoficjalnie - pracownikiem wywiadu NRF, od lat trzymającym w swych rękach sprawę Bronisławy K.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

„Bawiąc - uczy“

Młodzieżowa fabryka pod znakiem „MEWY“

(Korespondencja własna z Moskwy)

DYSKUSJĘ ROZPOCZĄŁ W UBIEGŁYM ROKU KRÓTKI LIST, skierowany do jednej z moskiewskich redakcji przez pewnego robotnika uczącego się w wieczorowej szkole. Prosił on o wyjaśnienie dlaczego nauka w jego liceum trwa 11 lat, skoro program jest dokładnie taki sam, jak w 10-letniej średniej szkole rannej dla młodzieży.

MINOU na cześć „THE BEATLES“



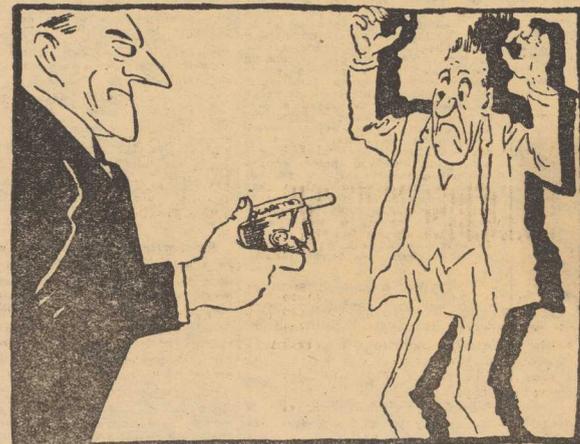
„Mata“ poetka francuska MINOU DROUET ma już 16 lat i jest wielbiczką twista. Aby uczcić przyjazd do Paryża angielskiego zespołu młodzieżowego „BEATLES“ Minou „sprawiła“ sobie fryzurę, jaką noszą jego członkowie...

(CAF)

Następca Franco?

WEDŁUG KURSUJĄCYCH W MADRYCIE POGŁOSEK general Franco zamierza jeszcze w tym roku powołać na stanowisko premiera swego dotychczasowego zastępcę, generała Grandesa, który w czasie II wojny światowej dowodził hiszpańską „Błękitną dywizją“ na froncie wschodnim i odznaczony został przez Hitlera „wieniecem dębowym krzyża rycerskiego“.

(J. O.)



PAPIEROS CZY ŻYCIE?..

W „Mewie“ czynne są już trzy wydziały produkcyjne: elektrotechniczny, odzieżowy i zabawkarSKI. Wytwarza się m. in. tranzystorowe turystyczne aparaty radiowe, latające modele samolotów, pływające statki, narty, saneczki, ubranka dla lalek itd. Produkcję zorganizowano w pewnym sensie pod hasłem: „Bawiąc - uczyć“.

W CIEKAWY SPOŚÓB rozwiązano także kwestię wynagrodzenia za wykonaną pracę. Kierownictwo „Mewy“ stanęło na stanowisku, że tak jak w normalnej fabryce, tak i tutaj powinno się płacić za wszystkie wyprodukowane wyroby.

„MEWA“ PRACUJE OD PARU TYGODNI. Jeśli eksperyment da spodziewane rezultaty - zwolennicy teorii o przesuńnięciu poza szkołę znacznej części nauki zdobędą nie tylko jakie argumenty w toczącej się w ZSRR pedagogicznej dyskusji.

Dariusz PIĄTKOWSKI

Gazociąg wśród szczytów



W ZSRR ostatnio uruchomiono gazociąg łączący Stawropol z Tbilisi, którego trasa prowadzi wśród szczytów Kaukazu. NA ZDJĘCIU: odcinek gazociągu ponad rzeką Terek.

1,5 miliona dolarów dziennie

SAIGON. Pierwsza w tym roku poważna operacja wojsk rządowych przeciwko komunistycznym partyzantom spaliła na panewce. Potencjał bojowy partyzantów pld. Wietnamu znacznie się zmniejszył w ub. roku. Wzrosła liczba partyzantów, ulepszyli się ich uzbrojenie i organizacja. Wzmógł się dopływ sprzętu wojennego, w tym również ciężkich karabinów maszynowych i artylerii. Amerykańscy doradcy są rozczarowani i przygnębieni.

1,5 MILIONA DOLARÓW DZIENNIE kosztuje USA utrzymywanie wojsk pld. wietnamskich. Są one oficjalnie zapożyczane w nowoczesny amerykański sprzęt bojowy, w tym w czołgi, samoloty i helikoptery. - Szkoły je 15 tysięcy instruktorów amerykańskich. Mimo to partyzanci pld. Wietnamu, którzy stoją w poparciu ludności stawią zacięty opór wojskom rządowym zmuszając je coraz częściej do odwrotu.

Jak widać, doświadczenie wieloletniej wojny wojsk francuskich w Wietnamie, zakończonyj stromotną klęską, po porażce pod Dien-Bien-Fu, niczego nie nauczyło strażników z Pentagonu. E.TAR.

ABC-RWPG

KOORDYNACJA PLANÓW

Jednym z aktualnych, najważniejszych zadań Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest koordynacja planów krajów członkowskich na lata 1966-70. Konieczne jest przede wszystkim ustalenie dostaw podstawowych surowców oraz najważniejszych wzajemnych dostaw inwestycyjnych. Bez tego żaden kraj nie może w zasadzie przystąpić do nakreślenia planu wieloletniego. Z uwagi na słabe jeszcze zaangażowanie poszczególnych krajów w prace nad planem 1966-70 przyjęto, że okres dwustronno przygotowania założeń rozwojowych w nowej pięcioletce - powinien być okresem również wstępnego ustalania wzajemnych, wielostronnych powiązań między krajami członkowskimi RWPG.

PROBLEMY ATOMISTYKI

Z wywiadu ministra Wilhelma Billiga po powrocie z Taszkentu, gdzie ostatnio obradowała sesja stałej komisji RWPG do spraw pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Sesja w Taszkencie zwołała stwierdzić, że współpraca krajów RWPG w dziedzinie atomistyki rozwija się pomyślnie nie tylko w zakresie kontaktów dwustronnych, lecz również wielostronnych. Na sesji podsumowano osiągnięcia w ciągu ostatniego roku. Duże postępy poczyniono w dziedzinie unifikacji, standaryzacji i częściowo specjalizacji produkcji przyrządów do badań jądrowych. Podzielono między poszczególne kraje produkcję najszybszych izotopów, przeznaczonych na potrzeby medycyny. Wprowadzono jednolite przepisy przewozowe izotopów radioaktywnych na terenie Polski, ZSRR, Czechosłowacji, NRD, Węgier, Rumunii i Bułgarii. Najciekawszym punktem sesji było rozporządzenie dyskusji nad perspektywami rozwoju energetyki jądrowej w krajach RWPG. Siedem krajów wspólnie socjalistycznej zapoczątkowało tą dyskusją wspólne prace w tej podstawowej dziedzinie atomistyki. Niedawno uruchomiono w Związku Radzieckim bielorąjską elektrownię atomową oraz nowororoską elektrownię atomową o mocy 210 MW. W NRD powstała elektrownia jądrowa tego samego typu, co woroneska, o mocy 70 MW. Czechosłowacja buduje elektrownię oryginalnej konstrukcji o mocy 150 MW. Należy się spodziewać, że w latach 1974-tych energetyka atomowa stanie się ekonomicznie opłacalna i rozpocznie się szeroki jej rozwój we wszystkich krajach RWPG“.

WSPÓLPRACA GEOLOGÓW

W Warszawie obradowali ostatnio eksperci krajów RWPG z dziedziny geologii. Tematem obrad była współpraca naukowa i techniczna, główne kierunki badań geologicznych i podział zadań w zakresie zarówno metodyki, jak i znaleźć z nią najbardziej efektywnych metod prac geologiczno - poszukiwawczych w krajach członkowskich. (CEI)

Radioaktywny dymek z papierosa

JAK PODAJE „NEW YORK HERALD TRIBUNE“, dwoje je uczonych z uniwersytetu w Harvard, doktor Edward Radford i doktor Vilma Hunt odkryły w dymie z papierosów ślady polonu, który jak wiadomo jest elementem radioaktywnym. W opublikowanym niedawno sprawozdaniu uczeni stwierdzają, że polon łączy się z cząsteczkami dymu papierosowego i przenika do dróg oddechowych palacza, co może spowodować raka płuc.

DOKTOR RADFORD I DOKTOR HUNT

oświadczyli jednak, że nie są zupełnie pewni swego odkrycia i będą nadal prowadzić badania, w celu ostatecznego ustalenia, czy polon może istotnie stać się przyczyną raka płuc. Aby uzyskać najbardziej miarodajne rezultaty badań, należałoby oddzielić polon od cząsteczek dymu i wypróbować następnie „wyjlawiane“ papierosy na palaczach, to jednak jest w praktyce niemożliwe.

Wbrew oczekiwaniom, liczne ostatnie odkrycia uczonych na temat raka płuc nie wywołują paniki wśród społeczeństwa. Rada miejska w mieście Eastland w stanie Texas postanowiła odłożyć do lamusa projekt ustawy o zakazie sprzedaży papierosów. (m)

MYŚLI TYGODNIA

SCIŚLE NIE TAJNE

„Przekonany jestem, że Związek Radziecki zna to, co my uważamy za tajemnicę i obawiam się, że już dziś jest on w posiadaniu tajemnic, które my odkryjemy dopiero w ciągu najbliższych dwóch lat“.

Amerykański fizyk atomowy - dr Edward TELLER

„OLD MERRY ENGLAND“

„Żyjemy w epoce odrzutów ców, lecz radzą nam ludzie, których mentalność odpowiada epoce Edwarda VII“.

Przywódca brytyjskiej Partii Pracy Harold WILSON

KONTRKANDYDAT

„Uprawianie gaulizmu bez de Gaulle'a lub przeciw de Gaulle'owi - jest śmieszne i nieskuteczne.“

Kandydat na prezydenta Francji Gaston DEFERRE zebrał (jas)

Z obawy przed żoną

CO TRZECI NAPAD RABUNKOWY, meldowany policji w Hamburgu po zbadaniu okazuje się fikcją. Najwięcej fałszywych doniesień pochodzi od ludzi, którzy się cenią pieniądze i boją się... żon (J.O.)

Po obradach KSR-ów w gospodarce morskiej (2)

NIEPEŁNY RACHUNEK

W TRAKCIE pracy nad lipcową uchwałą Rady Ministrów i CRZZ wielokrotnie podkreślano, iż nie jest to jednorazowa akcja, lecz długofalowy plan usprawnienia naszej gospodarki różnorodnymi metodami. Jeszcze dobitniej podkreślono to na XIV Plenum KC PZPR stwierdzając, że nie można oddzielać poszczególnych dziedzin działalności gospodarczej przedsiębiorstw, że postęp techniczny i organizacja pracy muszą być podporządkowane jednemu celowi — szybszemu zwiększaniu produkcji tańszymi kosztami.

WE WSZYSTKICH przedsięwzięciach morskich KSR-y za twierdziły plany na br. Wytyczono jednocześnie dość konkretne programy realizacji tych trudnych zadań. Na podkreślenie zasługują zwłaszcza te do dyskusji doznoru średniego. Mimo tych pozytywnych stron, dyskusje na KSR-ach i nakreślone przez nie programy są oparte na niepełnym rachunku. W większości przedsięwzięciach morskiej gospodarki Szczytna KSR-y skoncentrowały bowiem swą uwagę niemal wyłącznie na wskaźnikach produkcji globalnej i towarowej, funduszu plac, zatrudnienia i godzin nadliczbowych, tak jak by to były jedynymi dziełami działalności przedsiębiorstw.

Nie chcę negować ważności wspomnianych wskaźników, decydująca rolę odgrywają one jednak w tych przedsiębiorstwach, w których prace stanowią znaczną część kosztów. Np. w Zarządzie Portu prace wynoszą 48 proc. ogólnej struktury kosztów. Śląd też każda oszczędność w tym dziale wpływa w istotny sposób na ostateczny wynik finansowy przedsiębiorstwa.

NIESTETY, tylko KSR-y w nielicznych przedsiębiorstwach zajęły się na większą skalę kwestią gospodarki materiałowej, choć właśnie materiały w ogólnej strukturze kosztów są pozycją najznaczniejszą. Nie można za to winić li tylko przedsiębiorstw. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą także resorty i zjednoczenia. O ile bowiem wskaźniki ich otrzymane przez przedsiębiorstwa z nadrzędnych instytucji są bardzo szczegółowe właśnie w zakresie zatrudnienia, plac i limitów godzin nadliczbowych, o tyle bardzo ogólnie traktują sprawy kosztów, a zwłaszcza gospodarki materiałowej.

Tego rodzaju tendencje istnieją w naszej gospodarce nie od dziś.

Tam jednak, gdzie KSR-y lub konferencje partyjno-ekonomiczne nawiązały do analiz i uchwał, wypływających z lipcowych postanowień Rady Ministrów i CRZZ, dyskutowano dość konkretnie o kosztach i możliwościach ich obniżenia. M. in. w „Odrze” i PZM poświęcono tym razem wiele miejsca, precyzując zwłaszcza za-

datania w dziedzinie oszczędności bankru, który we flicie handlowej i rybkiej stanowi znaczną część kosztów.

ZUPEŁNIE natomiast nie mówiono, albo bardzo mało, o tak zasadniczych sprawach jak postęp techniczny i organizacja pracy. Przepasram, mówiono, że trzeba, że należy, ale nie powiązano konkretnych posunięć w tym zakresie z tegorocznymi trudnymi zadaniami produkcyjnymi.

Jedynie KSR w „GRYFIE” zwróciła uwagę, że warunkiem wzrostu wydajności pracy w Zakładzie Przetwórstwa Będzkiej mechanizacji linii przetwórstwa.

Ten, w jakimś sensie niepełny, rachunek KSR-ów można jeszcze uzupełnić. Trzeba wrześnie uchwalił samorządów, zawierające bogate i skonkretyzowane programy działalności, przystosowane do wyliczonych zadań produkcyjnych 1964 roku.

A. KILNAR



Z Wystawy Okręgowej ZPAP (2)

NA ZDJĘCIU: obraz olejny Marii WILCZKIEWICZ „W południe”
Foto S. CIEŚLAK

Malarze widzą świat różnie

DZIS z kolei obiecanie spotkanie recenzentów przy obrazach na okręgowej wystawie

ZPAP. 27-miu autorów obrazów, a więc — rzecz jasna — nie o wszystkich można napisać.

Malarz starszego pokolenia, St. BIENKOWSKA, pokazuje urokliwą „Fantazję na temat zamku”; klimat baszowy, specyficzne działanie temperowego koloru — oto walory tej kompozycji. Z. BIK spośród trzech prac jedną zwłaszcza („Architektura”) utrzymuje w konsekwencji formalnej i kolorystycznej, a jego ugiety, brzy i żółcie „Erajaj”. D. BRZÓZOWSKA tym razem, jako malarzka, jest mo- że mniej ciekawa (vide pierwsza recenzja z wystawy okręgowej), choć jej „Dwie postacie” nie pozwała zapomnieć, iż jest interesująca indywidualnością artystyczną. „Portowa” kompozycja J. BRZÓZOWSKIEGO, utrzymana w trudnej brunatnej gamie, działa klimatem bielejących na horyzoncie form i jakimś skondensowanym nastrojem „dziania się”. T. EYSYMONT w swej „Kompozycji XI” po padł w matowe ugiety, by w „Kompozycji VII” odnaleźć się w swych zielonych, niebieskoczerwonych i żółciach i w kompozycyjnych rytmach mu właściwych, choć zawsze świeżych i innych.

Wydaje się natomiast, że płótna G. HARMACIŃSKIEJ — NYCKA na tematy miejskie jakby wyjąłoby wyzwały z nastroju i już nie grają światłem swej powierzchni — we wszystkich trzech jednakowej i nużące, „niebieskoczerwone” i „żółte” kontynuując cykl swych figur i postaci, mieniących się fak- tura płaszczyzn „oprawionych” w kamienie najsłabszego podję- chodzenia. H. NARUSZEWICZ, również konsekwentnie, prezentuje dwa płótna ze swymi domkownymi konstrukcjami; „Złocista egza” działa sugestywnie podchwytliwym bogactwem polityki Galczyńskiego. T. NAROWSKI — jak zwykle — wystawia rzeźline w kształcie naturalistyczne pejzaże akwarelowe, a J. POWICKI sprawne szkiece akwarelowe „Podwórko”, „Fotograf” oraz olejny „Katarzynka”, który formalnie nie jest potraktowany jednolicie (pierwszy i drugi plan).

W czym dostrzec można to niebezpieczeństwo?

W niedocenianiu roli doświad- czeń płynących z działalności SSR dla praktyki SKP, a zwłaszcza dla ważnych funkcji opieki nad nimi. Niektórzy przewidujący tych ko- mijsi już zwracają uwagę na (zna- ny z początków działalności są- dów robotniczych) fakt, że nie- ka nad komisjami pojedynczymi nie jest dostateczna, że „gora” dyskutuje, a „doty” borykają się z trudnościami.

W gubieniu przez SKP tego waż- nego instrumentu wychowawczego. Istniejąca forma — wychowawcza- kowe („działanie wstępnym”), uru- chamianie presji opinii publicznej na naruszycieli współzależności są- siedzkich, wywołanie strachu — tego często pokoiku mediatora przynosi na pewno niezaprzeczal- na korzyść skłóconym i ich najbli- żej, ale co — jaką drogą — ma dojść do ich środowiska w charak- terze czynnika wychowawczego, ostrzeżenia profilaktycznego?

W ryzyku zbytignego wybijania się w działalności SKP ponad funk- cję mediacyjną — wychowawczą — funkcji interwencyjnej. Wiele SKP chlubi się dziś tym, że sięga do przyczyn, do korzeni sąsiedzkich konfliktów i przy pomocy inter- wencji zmusza organa administra- cji do wykonywania tego, do czego są obowiązane. W zasadzie jest to godne pochwały, przysparza SKP prestiżu, łączy pojednawstwo z realiami codziennego życia. Ale mogą się z tego srodzisz wy- naturzenia. Funkcje społecznego są- downictwa rozpłyną się w pośred- nieniu „urząd — obywatel” i mo- że się zdarzyć, że lokatory wspól- nego mieszkania będą się szyka- nowali i „rzucali w siebie mie- saniem”, właśnie po to, aby gorliwa komisja pojednawcza wystąpiła im się o przydział odrębnych lokali...

USTAWA o sądach społecz- nych powinna objąć, zdaniem wielu działaczy i SSR i SKP. A może pomyśleć nad tym, czy by nie było słuszne połączenie tych dwóch form: jednania oraz potępienia, gdy trzeba — w jednym sądzie społecz- nym...?

Jerzy JASIŃSKI

URSZULA POMORSKA

Sądownictwo społeczne na wokandzie

Dwie formy - jeden cel

W NIEDAWNYM wywiadzie Ministra Sprawiedliwości MARIANA RYBICKIEGO znalazła się wypowiedź o ner- spektywach dalszego rozwoju sądownictwa społecznego. Mi- nister konstatawał pozytywne, wpływające na spadek liczbę drobnych kradzieży i poprawę atmosfery pracy wyniki działalności sądów robotniczych. Przypomniał także o zna- misku rozszerzenia sądownictwa społecznego dzięki za- inicjowaniu przez społeczeństwo nowych form: społecznych komisji pojednawczych.

Z WYWIADU Ministra Spra- wiedliwości można chyba odczy- tać, że sądy robotnicze i spo- łeczne komisje pojednawcze wywodzą się z jednego pnia i warunkują się wzajemnie...

Dlaczego na to właśnie zwró- cić należy szczególną uwagę? Zjawiają się bowiem tendencje do podkreślenia całkiem odręb- nej od SSR pozycji SKP, ba nawet do pewnego odzignania się od wspólnego ich ro- dowidła.

W czymże to upatruje się tak zasadniczych różnic? Czy mają one tkwić w fakcie, że SSR nie dzia- ją jeszcze ustawowo, w zaglądku zaś regulaminów SKP figuruje arty- kuł ustawy o radach narodowych? Czy może w fakcie, że SSR od- działują przy pomocy pewnego ro- dzaju sankcji zawartej w orzecz- niu „skazaniowym”, SKP zaś — przy pomocy bezsankcyjnego nakła- niania i doprowadzania do zgody sąsiedzkich? Czy wreszcie w tym, że działalność SKP oparta jest na dobrowolności podania się media- cji oraz jej wyniku przez strony, podczas gdy działalność SSR wypływa z przekazywania im nie- których spraw także i przez orga- na państwowe?

Są to, oczywiście, różnice. Jest ich i więcej, inaczej bowiem nie- byłoby odrębności tych dwu in- icjatyw. Jednakże te różnice orga- nizacyjne, kompetencyjne czy pro- ceduralne nie mogą zaciemniać obra- zu, ukazującego wspólną perspek- tywę — podniesienia życia społecz- nego na wyższy poziom — oraz

Polacy w świetle statystyki

POLSKA niedośpiewana, niemuzykalna, nie „odbierają- ca” sztuki plastycznej, ślepa na walory estetyczne — oto opinia wielu twórców i krytyków. A jak jest rzeczywisto- cie? Według statystyki, w samym roku 1962/63 nasze szko- ly artystyczne „wyzwoiliły” 3053 adeptów muzyki, 83 akto- rów i 459 artystów. Tylko nieznaczna ich część (jeśli nie liczyć aktorów) będzie się pięła po drabinie osobistych sukcesów. Większość zajmie się pedagogiką i zwielokrotni zastępy młodych Polaków rozśpiewanych, uczulonych na plastykę itp.

Jeśli już mowa o absolwentach, spójrzmy z kogo się skła- da najmłodszy narybek zawodowy. W roku ubiegłym skoń- czyło zasadnicze szkoły zawodowe prawie 64 tys. uczniów nie pracujących i przeszło 31 tys. osób pracujących. Techni- ka i szkoły zawodowe stopnia licealnego wydały świadec-

Rozśpiewani i... zadłużeni

stwa odpowiednio 43 tys. i 8,6 tys. absolwentom. Najwięcej osób odbyło studia mechaniczne, łącznie 34 tysiące. Na drug- im miejscu — studia chemiczne, razem 10 tysięcy koń- czących.

Co miesiąc PKO komunikuje wszem wobec, ile wyno- szą wkłady oszczędnościowe ludności. Dla odmiany infor- mujemy, ile pieniędzy ma u ludzi Państwo. Kredyty na spó- dzielnicze budownictwo mieszkaniowe wyniosły od stycz- nia do listopada 1963 i miliard 900 mln zł, na budowni- ctwo indywidualne 493 mln zł. Ludność wiejska otrzy- mała w tym samym czasie ogółem 9 miliardów 481 mln zł, z czego gospodarstwa indywidualne 8 miliardów 946 mln zł.

Kredyty na kupno różnych towarów konsumpcyjnych wyniosły 5 miliardów, a na działalność gospodarczą nie- uspołecznioną i nierolniczą — 24 miliony złotych. (1f)

TYLKO dziesięć dni trwały roboty adaptacyjne przy przygotowaniu hali montażowej do produkcji. Zastąpiła to przede wszystkim zabieg generalnego wykonawcy robót WPPB nr 1, Elektromontażu, Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych i załogi „Diory”, która nie oszczędziła czasu przy budowie nowej hali. Dzięki temu wysł- kowi zakład rozpoczął 27 ub.m. normalną produkcję, a nastę- pnie dnia z taśm zaczęły scho- dzić aparaty radiowe i telewi- zyjne. Załoga „Diory” twierdzi, że plan roczny zakładu wykona- ny zostanie w 100 proc.

Na zdjęciu: fragment hali montażowej telewizorów.
(CAF fot. Wołoszczuk)



200 lat pierwszej sceny polskiej



Teatr Króla Stasia w raportach saskiego agenta

cji i Włoch" i pierwszych wystawianych sztukach polskich: „Naretów” Józefa Bielawskiego, „Mazurzystwa z kalendara” Franciszka Bohomolca, „Męza pocziwego” Ta deusza Lipskiego. Raporty roją się od plotek i szczegółów, często bardzo drastycznych, na temat życia osobistego Stanisława Augusta, magnaterii, aktorów i aktorek. Agent saski odznacza się ogromną złośliwością w charakteryzowaniu wszystkiego co polskie. A oto kilka cytatów z owych „raportów szpiega”.

„Król, jak mnie zapewniono, znajduje osobliwą przyjemność w polskich komediach, które wkrótce będą wystawiane publicznie w teatrze. Autor tych komedii miał z porady króla zadać sobie szczególnie wiele pracy, aby poprawić oby-

czaje tutejszego towarzystwa za pomocą odstręczających przykładań, co jest dla nas korzystne, bo w ten sposób narzą się na jeszcze większą nieważność. Będę się dowiadywał o aktorów i aktorki, kim są”.

„Dzięki wystawieniu ostatniej polskiej komedii, jej autor Bielawski zyskał sobie, jak sam twierdzi, wielką sławę. Król wezwał go podczas przedstawienia i udzielił mu wielu pochwał... po czym ofiarował złotą tabakierkę, która waży 125 dukatów... do mnie powiedział Bielawski, że gdyby to za przeszłego panowania coś takiego zrobił, byłby otrzymał całkiem inną nagrodę”. „Polskie komedie... łatwo odczytać jako paszkwil na wszystkie tutejsze urządzenia krajowe i wyżejże szlachty”.

WARSZAWA. Krótki już tylko okres dzieł nas od 200 rocznicy powstania w Warszawie pierwszej publicznej sceny polskiej, powołanej do życia przez króla Stanisława Augusta zaraz po jego wstąpieniu na tron. Warto w związku z tym poinformować o odkryciach dokonanych przez historyka literatury polskiej Mieczysława Klimowicza.

Naukowiec ten zbadał w Bibliotece Polskiej w Paryżu rękopis zawierający niezmiernie ciekawe raporty z lat 1765 — 1766, pisane przez Jana Heinego, agenta, czyli po prostu szpiega na usługach księcia - regenta saskiego Franciszka Ksawerego. Raporty dotyczyły stosunków w nowo powstałym teatrze stanisławowskim z uwzględnieniem roli króla, wybitnych postaci tej epoki, pierwszych aktorów polskich. Heine przesyłał swe doniesienia dwa razy w tygodniu księciu Ksaweremu Saskiemu, dołączając do niemieckiego tekstu odpisy polskich wierszy, gazetek pisanych, kury sujących po Warszawie itp.

Pod rozmaitymi datami z lat 1765-1766 podaje Heine informacje o przygotowaniu saskiej „operai” czyli zbudowanego w r. 1725 gmachu teatralnego w Warszawie na potrzeby nadwornej sceny polskiej, o ostatnich występach „band komedianów z Fran-

Brecht w Bolonii

RZYM. Teatr w Bolonii przygotował premierę „WERBLE W NOCY” Brechta napisaną ok. 1929 r. Akcja toczy się w listopadzie 1918 r. w Niemczech w czasie rewolucji, powstawania rad żołnierskich, walk spartakowców. Po raz pierwszy sztuka ta została wystawiona we wrześniu 1922 r. w Monachium, w grudniu zaś tego samego roku w Berlinie. Przedstawienie bolonjskiego teatru cieszy się olbrzymim powodzeniem. Widzowie przyjeżdżają z sąsiednich miast i osiedli. W planach zespołu są wyjazdy ze sztuki Brechta do innych miast okręgu.

Makuszyński — nasz dobry przyjaciel

„Panna z mokrą głową” w Teatrze Polskim



SCENA Z AKTU II. Od lewej: Renata Maklakiewicz (Barbara), Mirosława Lombardo (Frenka) i Zdzisław Reiski (dr Lipień).
Foto St. Cieślak

TWORCZOŚĆ Kornela Makuszyńskiego w literaturze polskiej przypomina nieco pozycję Karola Dickensa w literaturze angielskiej: i tu i tam nikt już nie wierzy w tzw. „realia”, perypetie bohaterów i bohaterów nie mogą współbrzmieć z aktualną rzeczywistością. A przecież dzieła obu pisarzy nie są martwe. Jaka tego przyczyna — poza niewątpliwym talentem autorów? Jest nią chyba owa wyjątkowa serdeczność, z jaką współczują dolom i niedolom ludziom — i dobroć, którą sławią. Dlatego nie widzę powodu, by tak i współczesny teatr polski nie mógł sięgać do tego repertuaru: pamiętamy przecież zasłużone sukcesy dickensowskiego „Świeższa za kominem”, wiadomo też, że liczne adaptacje pogodnych a dowcipnych powieści Makuszyńskiego — mimo ich niewątpliwie przestarzałej „faktury” — znakomicie trafiają do wyobraźni i uczuć młodych widzów.

Ale już Gorki pisał słusznie, że tzw. literatura dziecięca powinna stawiać pisarzom zwiększone wymagania. Nie należy też — licząc na żywiołowy oddźwięk widza — zadać



tych sobie upraszczać ani ułatwiać. A z takimi, dość licznymi ułatwieniami mamy, niestety, do czynienia na przedstawieniu, przygotowanym w Teatrze Polskim.

Dotyczy to zarówno reżyserii (H. KONIECZKI), niedostatecznie dbałej o rytm i powiązanie akcji — co przesądzi w pewnej mierze wyniki z niezbyt zrecznej adaptacji ZBIGNIEWA KORCZAKA, jak i scenografii (M. IWANOWICZA), a także i gry większości artystów. Na szczęście z kilku dobrymi wyjątkami: bardzo miła, pełna wery i ciepła postać tytułowa — owej niepokromionej „panny z mokrą głową” — stworzyła MIROSŁAWA LOMBARDO. Świetnie zagrał rolę starego doktora ZDZISŁAW REISKI, dobry był też ksiądz WINCENTY WESOŁOWSKIEGO, a w miarę dostojna Pani Opolska NINY BURSKEJ. Ta czwórka ratowała poziom przedstawienia, które — mimo powyższych zastrzeżeń — cieszy i serdecznie bawi młodą publiczność.

Feliks JORDAN

W KONCU STYCZNIA na scenie teatru „ATENEUM” w Warszawie odbyła się premiera adaptacji scenicznego znanej powieści Hemingway’a „ZA RZĘKĄ, W CIEN DRZEW”. Spektakl przygotował JACEK WOSZCZEROWICZ. Gra on również główną rolę — plk. Cantwella.

NA ZDJECIU: Jacek WOSZCZEROWICZ i Beata TYSZKIEWICZ w czasie próby. Po pularna aktorka filmowa — Tyszkiewiczówna — po raz pierwszy występuje w teatrze.

(CAF fot. Uchymiak)

„Krzywe lustro” w Czeskim Cieszynie

PRAGA. Na scenie polskiej teatru w Czeskim Cieszynie odbyła się premiera komedii Zofii Bystrzyckiej pt. „KRZYWE LUSTRO” (w Polsce sztuka ta nie była jeszcze grana). Na cieszyński przedstawienie przybyła z Warszawy autorka. Jak oświadczyła Zofia Bystrzycka, dwa członkowie zespołu teatru cieszyńskiego — Franek Michalski i Jiri Roy tłumacza obecnie „KRZYWE LUSTRO” na język czeski. Na początku pańskiego sezonu komedie tę ma wystawić Teatr im. E.F. Buriana w Pradze.

(zw)

Konkurs na sztukę o P. Strzeleckim

W ZWIĄZKU z przypadającą na początku 1965 r. 125 rocznicą dotarcia Pawła Edmunda Strzeleckiego do najwyższej góry w Australii i nazwania jej Górą Kosciuszki, w Melbourne ogłoszony został konkurs na obrazek sceniczny, osnuty na die pobytu i działalności Pawła Strzeleckiego w Australii. Konkurs otwarty jest dla wszystkich

polaków po polsku, niezależnie od kraju, w którym przebywają. Sztuka musi być przystosowana do poziomu polonijnych teatrów amatorskich. Za najlepsze prace jury konkursu przysła trzy nagrody. Uczestnikom konkursu zalecono za poznanie się z pracami o Strzeleckim wydanymi w kraju.

EDGAR WALLACE

CORKA więźniarki

POWIEŚĆ

Stary Mackenzie, idący właśnie do kuchenki Lizzy po dołeczkę kawy — usłyszał pukanie do drzwi i zawołał do góry:

— Ktoś tam puka do drzwi, miss — może pani zechce za mnie otworzyć?

Lizzy, całkiem odmieciona — wymyła i starannie uczesana zbiegła na dół po dwa schodki naraz i szeroko otworzyła drzwi. Na razie nie poznała stojącej w progu kobiety i powiedziała:

— Tu nie można uchodzić, proszę pani.

— Chcę się widzieć z panną Reddle — powiedziała hrabina. — Niechże pani nie będzie śmieszna!

Lizzy dotychczas jeszcze nie mogła się otrząsnąć z wrażeń, jakie na niej wywarła lady Moron — odstąpiła więc na bok i potulnie poszła za nią na górę.

Drzwi od pokoju pana Mackenzie stały otworem — a kiedy hrabina weszła do środka zapanowała nagła cisza. Spojrzała kolejno na twarze obecnych

i uśmiechnęła się. Uśmiech ten jednak zgasł natychmiast, kiedy zobaczyła jedną osobę, siedzącą przy stole pod oknem.

— Pan Shaddles! — wyjąkała.

Wstał i skłonił się jej lekko.

— Ach, więc to był pan! Mogłam się była domyślić!

— Tak, madam — to byłem ja. Moja rodzina była doradcami prawnymi Moronów od setek lat — i należało się spodziewać, że nie przestanę czuwać nad ich interesami.

— To był pan! — powtórzyła, nie mogąc przyjąć do siebie. — Jakże się mogłam nie domyślić! Pan był przeciwny mojemu małżeństwu z lordem Moronem.

Prawnik znowu się lekko skłonił w jej stronę.

— Byłbym się był jeszcze bardziej sprzeciwiał, gdybym był wiedział tu, co u mnie dzisiaj — powiedział. — Zechce pani usiąść? Skłębina lekko głową i usiadła na najbliższym krześle, trzymając przed sobą na kolanach otwartą torbę. Michał Dorn, stojący przy starym prawniku nie spuszczał z niej oka.

— No... przypuszczam, że uszyszcy już się wszystkiego dowiedzieli? — spytała wrzęmym tonem hrabina.

— Dotychczas jeszcze nie wie nikt. Prosiłem specjalnie pannę Smith, kiedy do mnie zatelefonowała, żeby nie opowiadała tej historii dopóki nie przyjadę. Nie jest to zbyt długa historia — pozwól pani, madam?

— Proszę bardzo — skłębina głową.

— Nieboszczyk lord of Moron był dwukrotnie żonaty — zaczął Shaddles. — Z pierwszego małżeństwa miał syna, Williama. Druga żona — to

znaczy szanowna pani hrabina — skłonił się lady Moron — urodziła mu syna Selwyna, który jest tu dzisiaj właśnie z nami. William był bardzo zdolnym, inteligentnym, o wielkim poczuciu honoru młodzieńcem i służył w regimencie Highlanderów J.K.M. Królowej Wiktorii. Był człowiekiem bardzo romantycznym, nic więc dziwnego, że kiedy poznał Mary Pinder...

— Mary Pinder! — wyjąkała Lois, — on jednak nie zwracał uwagi na to, że mu przewała.

— Kiedy poznał Mary Pinder, która była wówczas piękną osiemnasto- czy dziewiętnastoletnią dziewczyną, zakochał się w niej bez pamięci. Nie ujawnił jednak przed nią swego prawdziwego nazwiska i pochodzenia. Przepadł za wyieczkami pieśno i właśnie podczas jednej z takich wyieczek przez Hereford — nie pod swoim nazwiskiem, które brzmiało Wicherebach Cramann, ale pod nazwiskiem panińskiego swej matki, Pinder — spotkał Mary Pinder. Spotkali się kilkakrotnie — on jednak nie odkrywał swego incognito. Wreszcie postąpił ją na podstawie specjalnej licencji na nazwisko Pinder, zamierzając zdradzić jej tajemnicę swego pochodzenia po ślubie. Żył już ze sobą miesiąc, kiedy nagle młody małżonek został wezwany do domu z powodu ciężkiej choroby ojca. Po przybyciu do Szkocej, zastał swego ojca na łożu śmierci, umierającego na złośliwą, z powiekami, szkarlatynę. Okrutnym wyrokiem losu William sam zaraził się tą straszną chorobą i zmarł dwa dni po ojcu, pozostawiając swą młodą żonę w nieświadomości zarówno co do swego prawdziwego nazwiska jak i miejsca, gdzie przebywał.

(Ciąg dalszy nastąpi)



KOMBINACJA KLASYCZNA

WYNIKI kombinacji klasycznej. 1. Tormod Knutsen (Norwegia) za skoki - 230,90 pkt. za bieg - 230,38 pkt. nota łączna - 461,28 pkt.

BIAŁOM KOBIET

WYNIKI slalomu-giganta kobiet: 1. Marielle Goitschel (Francja) - 1.52,24 2. Jean Sauber (USA) i Christelle Goitschel (Francja) po - 1.53,11

HOKAJ

W JEDYNYM poniedziałkowym spotkaniu hokejowym w grupie "A" Kanada pokonała USA 8:6 (1:3, 6:3, 1:0).

A oto aktualna tabela tej grupy: 1. Kanada 8:0 23:9 2. ZSRR 6:0 27:6 3. CSRS 4:2 20:8 4. Szwecja 4:2 15:7 5. USA 2:8 19:20

W PIERWSZYM poniedziałkowym spotkaniu hokejowym grupy "B" Polska pokonała Węgry 6:2 (3:1, 2:1, 1:0).

W DRUGIM spotkaniu hokejowym grupy "B" Japonia zremisowała z Austrią 5:5 (3:1, 1:1, 1:3).

MEDALE

Po zakończonych 16 konkurencjach Igrzysk Olimpijskich podział medali jest następujący: złote srebrne brązowe

Table with 4 columns: Country, Gold, Silver, Bronze. Rows include ZSRR, Francja, Finlandia, Norwegia, Austria, Wielka Brytania, Holandia, Niemcy, Włochy, USA, KRL-D, Kanada, Szwecja.

PUNKTACJA

Table with 2 columns: Rank, Points. Rows include 1. ZSRR (94), 2. Francja (43,5), 3. Finlandia (39), 4-5. Austria i Norwegia (29), 6. Niemcy (27).

Program PR i TV z Olimpiady - patrz str. 7

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE

W PONIEDZIAŁEK rozpoczęli walkę o medale łyżwiarze figurowi. Po pierwszych dwóch figurach prowadzi wicemistrz Europy - Niemiec Schneldorfer przed Divinem (CSRS) i mistrzem Europy, Francuzem - Calmat.

Głos mają działacze

ZWIĄZKI ZAWODOWE

KONTYNUUJĄC pracę nad rozszerzeniem masowego zasięgu wychowania fizycznego, sportu i turystyki, mamy na myśli dwa nierozdzielnie ze sobą związane cele: podniesienie zdrowotności i tętny fizycznej całego społeczeństwa oraz wychowanie młodego pokolenia Polski Ludowej na pełnowartościowych obywateli naszego państwa.

ZWIĄZKOWY ruch sportowy jest nie tylko najliczniejszym pionem sportowym w naszym województwie, nie odrywa w wielu dyscyplinach czołową rolę. Składają się na to: - 95 proc. stanu Ognisk Krzewienia Kultury Fizycznej, - 90 proc. stanu kół PTTK, - 78 proc. stanu klubów sportowych oraz zdecydowanie pierwszeństwo w takich dyscyplinach sportowych jak: piłka nożna, siatkówka, gimnastyka, akrobatyka, tenis ziemny, lekkoatletyka, kolarstwo i inne.

W ROKU 1963 nastąpiło skoordynowanie podstawowej działalności i w upowszechnianiu kultury fizycznej i turystyki między Województwem...

WIEDZIELA - godz. 17,30 - RENDEZ-VOUS z łyżwiarzami figurowymi na Lodogryfie

JAK Informowaliśmy już kilkakrotnie, w najbliższą niedzielę na sztucznym lodowisku przy Al. Wojska Polskiego odbędzie się po raz pierwszy w Szczecinie wielki pokaz jazdy figurowej na lodzie z udziałem czołowych zawodniczek i zawodników kadry narodowej. Dziś garść szczegółów o tej imprezie:

PRZED WSZYSTKIM - kogo zobaczymy? W popisach solowych: trzykrotną mistrzynię Polski, uczestniczkę ostatnich mistrzostw Europy w Grenoble - Elżbietę KOŚCIKÓWNE, trzecią zawodniczkę w Polsce, członkinię kadry na-

rodowej - Aleksandrę ROBAKOWSKĄ, zajmującą czwarte miejsce w Polsce, również członkinię kadry narodowej - Janinę POREMSKĄ, 9-letnią zawodniczkę - przyszłego polskiego łyżwiarstwa figurowego - Renatę CELARY oraz jej koleżankę - Grażynę NIWINSKĄ.

Mezyczyn w jeździe indywidualnej reprezentować będą: 4-krotny mistrz Polski - Franciszek SPITOL, zeszlarczy wicemistrz Polski - Zdzisław PIENKOWSKI, czwarty zawodnik kraju - Piotr SZCZYPA, mistrz Polski juniorów - Zbigniew STEINKE, wielka nadzieja polskiego łyżwiarstwa - 9-letni Leszek SKORA.

POZA popisami indywidualnymi ujrzymy występy następujących par: Robakowska - Pięnkowski, Niwińska - Steinke, Celary - Skóra. Wraz z zawodnikami przyjedzie do Szczecina trener kadry narodowej - Emanuel Koczyba, oraz przedstawiciel PZLF - Józef Kościak.

PRAGNIEMY, aby nasza impreza wypadła (organizatorami są „Ogniw” i „Kurier”) pod każdym względem okazale. Już od wczoraj rozpoczęliśmy sprzedaż biletów („Orbis”, Brama Portowa, Zakłady pracy i szkoła) mogą nabywać bilety ulgowe na listy zbiorowe w sekretariacie Ognia - plac Dzierżyńskiego, MRN - pokój 53 w godz. 9 - 15). Niektóre zakłady pracy i instytucje ufundowały nagrody dla naszych niecodziennych gości. Na liście ofiarodawców pierwszych nagród figurują: Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Tu-

rystyki, Szkolny Związek Sportowy, Zakłady Przemysłu Terenowego, redakcja „Kuriera”. Sądymy, że w ich ślady pójdą inne dyrekcje szczecińskich zakładów i instytucji.

POMYSLELIŚMY i o atrakcji dla naszych Czytelników - widzów niedzielnej imprezy. Oto już od jutra do niedzieli zamieszczamy codziennie kupon, który po wpisaniu imienia, nazwiska i adresu, trzeba będzie wrzucić do specjalnej skrzynki umieszczonej przy wejściu na lodowisko (po okazaniu biletu wstępu). W przerwie imprezy najmłodsza

jej uczestniczka - Renata Celary, wylosuje ze skrzynki jeden kupon, który będzie upoważniał do odbioru atrakcyjnej nagrody.

PRAGNIEMY, aby nasza impreza obejrzała jak największą ilość młodzieży. W niej przecież pokładamy największe nadzieje, z niej mogą wyrósnąć przyszłe „Dijkstry i Diviny”. Niedzielną pokaz będzie doskonałą lekcją poglądową jazdy figurowej na łyżwach. Nie ważmy więc, że młodzieży na trybunach nie zabraknie! (am)

Pogoń wyjechała do Polanicy

DZIŚ RANO wyjechał do Polanicy piłkarze I-ligowej Pogoni. Przebywać oni będą na obcozie przez trzy tygodnie. Jak zapowiedział nas w niedzielę trener Suchogórski, wszyscy chłopcy czują się znakomicie. Jedynie Fijałkowski przeżywa depresję psychiczną, ponieważ w ubiegłym tygodniu zmarł mu ojciec. (am)

Tajemnicze samobójstwo Czarniaka

NIEDZIELNY numer katowickiego „Sportu” zamieszcza sensacyjną wiadomość. Pozwalamy sobie przedrukować ją w całości: „Mieszkańcy Krakowa i cały polski świat sportowy wstrząśnięci są do głębi tragiczną śmiercią jednego z najlepszych polskich zjazdowców, reprezentanta Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Cortinie i na mistrzostwach świata, wielokrotnego mistrza Polski - Włodzimierza CZARNIAKA. Rozstał się on z życiem w hotelu „Grand” w Krakowie. Z rozmów z osobami, które jako ostatnie kontaktowały się z desperatem, wynika, że Czarniak oglądał transmisję telewizyjną z Igrzysk w Innsbrucku, zdradzając objawy silnego szoku nerwowego.

„Byłoby bardzo pożądane - pisze dalej „Sport” - wyjaśnienie tragicznej zagadki i tym sensie, o ile ciężka kontuzja i będący jej następstwem wirus mózgu, po których Czarniak cierpiał na zaburzenia systemu nerwowego, mogły wpłynąć na jego stan psychiczny, szczególnie w chwili, gdy osłabiał w akcji swoich następców na olimpijskich trasach, oraz czy zrobiono wszystko, aby Czarniaka wyliczyć”.

OD DZIŚ na łamach kolumny sportowej „Kuriera” zamieszczamy wypowiedzi działaczy szczecińskiego sportu na różne tematy. Zapraszamy do zabrania głosu wszystkich tych, którym „na sercu” leży dalszy pomyślny rozwój kultury fizycznej w naszym mieście i województwie. Z trybuny, którą stanowić będzie Wasz „Kurier”, możecie zabierać głos na nurtujące Was tematy i problemy. Zamieszczamy każdą wypowiedź. A zatem - zapraszamy! (Dziś, jako pierwszy, za biera głos sekretarz Rady Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przy WKZZ - JERZY WOLNY).

Migawki olimpijskie

W INNSBRUCKU przebywa w tym mieście światowa wszechznana - Max Schmeling wraz ze swoją żoną, sławną przedwojenną gwiazdą filmową - Anną Ondra. Ogląda on przede wszystkim konkurencje, w których startują jego rodacy. W środę przybył na stadion lodowy, aby - jak powiedział - asystować przy zdobywaniu złotego medalu przez znakomitą parę zachodniemiecką Kilius - Baeumler. Spotkało go rozczarowanie, gdyż na najwyższym podium zwycięzców stanęli reprezentanci ZSRR - Bielousowa i Protopopow.

Dochód też przyzwoity, bowiem za zaparkowanie jednego samochodu placilo się pół dolara.

W CENTRUM prasowym dziennikarze mogą pić bezplatnie Coca-Colę. Jak podaje firma dostarczająca gratisowo ten napój, dziennie wypija się tu przeciętnie ok. dziesięć tysięcy butelek.

JUNIORKI pod koszem



OTO fragment spotkania w koszykówce juniorek rozegranego w niedzielę w Hali Sportowej. Na zdjęciu: pod koszem - najwyżej - zawodniczka niemiecka (z piłką w rękach) - 190 cm wzrostu! walczą z Niemczerewską i Koślą. Foto: ST. CIESLAK

1963 było 1478 - uczestniczyli 169 172 osoby.

Dalsze upowszechnianie kultury fizycznej i turystyki nastąpi szczególnie w zakresie:

- Wykorzystania kultury fizycznej i turystyki jako oręża wychowania społecznego. - Rozbudowy sieci związkowych ogniw wychowania fizycznego i turystyki oraz organizacyjnego umocnienia związkowych klubów sportowych. - Zwiększenia wysiłków na rzecz budowy i rozbudowy urządzeń sportowo - rekreacyjnych.

W OKRESIE ubiegłego lata odbyło się 709 spartakiad zakładowych i branżowych, w których udział wzięły 82 124 osoby. Ogółem w różnego rodzaju imprezach służących wypoczynkowi po pracy jak: wyścigi na grzyby i jagody, białki, sploty jakakowe, rajdy motorowe i rowerowe, złoły regionalne itp., których w roku

JERZY WOLNY Sekretarz Rady Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki przy WKZZ.

i ich rola w zakresie kultury fizycznej

Polska-Francja 1:1

W PONIEDZIAŁEK rozpoczął się w Warszawie między państwowe spotkanie tenisowe Polska - Francja. Po pierwszym dniu wynik jest remisowy 1:1. Rybarczyk przegrał z Barclayem 2:6, 6:2, 6:8, 3:6, natomiast mistrz Polski Gasiorek pokonał F. Jauffreta 12:10, 6:1, 1:6, 10:8.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. A. LAMPEGO W SZCZECINIE

Uruchomiła zakład

USŁUG KRAWIECKICH

przy Al. Piastów Nr 65 parci (wejście z ul. Boh. Getta)

szycie odzieży miatowej damskiej i męskiej (kostiumy damskie, garnitury męskie, płaszcze damskie i męskie oraz młodzieżowe), z materiałów powierzchniowych i własnych

przeróbki oraz naprawa odzieży.

Zakład gwarantuje fachowe i terminowe wykonanie wymienionych usług.

293-K



OSRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO KIEROWCÓW LOK

przyjmuje zapisy na kursy kierowców

- samochodowo-motocyklowe, początek kursu 15. II. 1964 roku,
podwyższenie z kategorii III na II oraz z II na I, początek kursu 20. II. 1964 roku,
kurs nowego Kodeksu Drogowego, początek kursu 15. II. 1964 roku.

Zapisy przyjmuje biuro Osrodek w Szczecinie, ul. Św. Wojciecha nr 12 - czynne w godzinach od 8 - 17 telefon 439-48.

295-K

Koleżance Stanisławie Marks

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy PP MHD Włocławek i Odzież w Szczecinie 296-K

Teatry

POLSKI - "Fizyka" g. 18, WSPÓL... CZESNY - "Igraszki diabłem" g. 18, OPERETKA - "Can-Can" g. 19.15.

Kina

KOSMOS - "Dwa zebra Adama" g. 9, 11.15, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - ang., panoram. - od 1. 12; COLOSSEUM - "Proces Oskara Wilde'a" g. 16, 18.30, 21 - ang. - od 1. 16; BALTIC - "Chcemy się bać" g. 11.10, 13.30, 15.10, 20.30 - ang. - panoram. - od 1. 12; DELFIN - "Naganiasz" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 - od 1. 16; POLONIA - "Transport z rajów" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 - CSRS - od 1. 16; PIONIER - "Lutka" g. 10 - pol. - od 1. 7; "Błota o Kozłi Dwór" g. 11, 13, 15 - pol. - od 1. 9; "Gwiazdy w południe" g. 17.15 franc. - od 1. 12; "Inspekcja pana Anatola" g. 13.30, 20.30 - pol. - od 1. 16; PROMIEN - "Gwiazdzisty bilet" g. 16, 18, 20 - ang. - od 1. 14; FALA - "Dwa oblicza zemsty" g. 16, 18 - USA - od 1. 16; MARS - "Tysiąc oczu" g. 16.30, 18.50, 20.30 - NRF - od 1. 18; MDK - "Filmy popularno-naukowe" g. 15.30, 17 - pol.; ECHO (Krakow) - "Noce w ZOO" g. 19, 20 - NRF - od 1. 12; MEWA (Zelchowo) - "7 strzechów głównych" - g. 19 - franc. - od 1. 18; ZEGLARZ (Gołecino) - "Krawczyk srogi" g. 18, 20 - franc. - od 1. 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) - "Przemienilo z wiatrem" g. 16, 20 - USA - od 1. 14; MUZA (Pomorany) - "Wczorajszy wrog" g. 17.30, 19.30 - ang. - panoram. - od 1. 16; PRZYJAŹN (Dabie) - "Byc albo nie byc" g. 17, 19 - USA - od 1. 18; HUTNIK (Stołczyn) - "Rocco i jego bracia" g. 17, 20 - włoski - od 1. 18; BAJKA (Polce) - "Sprawa Niny" g. 17, 19 - NRF - od 1. 18; MAJ (Zydowce) - "Nieszajoni z podziemia" g. 17, 19 - NRF - od 1. 16; MARZENIE (Wielgowo) - nieczynne.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON - (Waj. Polskiego 36) - "Benares - Bombaj" g. 10-21.

KLINIKA CHIRURGII DZIECI

CEJ - Unii Lubelskiej 1.

I KLINIKA CHIRURGICZNA - Unii Lubelskiej 1.

APTEKI NR 4 - Woj. Polskiego 14, NR 5 - Naruszewicza 11, NR 6 - Woj. Polskiego 134.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY Apteki: NR 10 - Glinki, NR 11 - Dabie, NR 12 - Podjuchy.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 17 - program dnia, 17.05 - "Zosia Samsa", 17.25 - film: "Zielona Wielkopolska", 17.45 - "Sezam muzyczny", 18.15 - kronika Szczecińska, 18.40 - magazyn morski "Bryza", 19.10 - teleturynie "Kółko i krzyżyk", 19.45 - filmowy przegląd dnia z Innsbrucku, 20 - Dobranoc dzieciom, 20.05 - dziennik TV, 20.35 - program publicystyczny: "Przestępstwo i przestępca", 21.05 - film USA "Daleka droga", 22.05 - program na jutro i DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI 8.30 - Z Olimpiady, 12.45 - Aktualności, 13.00 - "Uniewinniono z braku dowodów" (film NRD), 14.30 - Wolograd - młode miasto nad Wołgą, 15.30 - "Lesny Zielonka" (dla dzieci od 1. 5), 18.00 - "Dziennik Olimpijski, 18.35 - Tysiąc teletypów, 18.45 - Podrozwienia TV dziecięcej, 18.55 - Kącik rolniczy, 19.15 - Aktualności, 19.35 - "Kącik drogi", 22.05 - "Wielki piaty, 20.15 - "Polowanie na wulki" (Teatr TV), 21.35 - Magazyn dla pań, 22.05 - Kącik poetycki, 22.30 - Aktualności, 22.50 - Z Olimpiady.

SRODA 8.30 - Z Olimpiady, w przerwach aktualności dnia.

Kluby

"13 MUZ" - DFK: film prod. czeskiej "Zanosi" g. 20; film: "Miłość powraca wiosną" g. 18, 20; NOT - czynny 14-23; PTTK: zebranie Klubu Wysokogórskiego g. 19.

Muzeum

UL. STAROMYŁYŃSKA - nieczynne. WALY CHIROBRGÓ 3 - Wystawy morskie, archeologiczne, wyrodo, kultura Afryki Zachodniej, z dziełwo kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 13-19. BWA - ul. Sieromylńska - wystawa plakatyłwo Okręgu Szczecińskiego g. 13-19.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.56. SERWIS RYBACKI: 20.57. 14.45 - "Błękitna sztafeta", 15 - koncert - zagadka, 15.30 - odciinek powieści: "Afera w Złoty Plazie", 16.05 - melodie Świata, 16.40 - "Studio - Nord", 17 - muzyka taneczna, 17.25 - muzyka i reklama, 17.30 - przegląd aktualności wybrzeża, 17.50 - Wlot tek godzina 17.50", 18 - koncert zyczeń, 18.30 - reportaż dyskusyjny, 18.50 - uwerturyte radiowy, 19.05 - muzyka i aktualności, 19.30 - koncert symfoniczny, 20.15 - audycja literacka, 21.25 - 2 kraja ju i ze świata, 22.10 - kalendaroskop kulturalny, 24 - wiadomości olimpijskie.

Reporter zanotował

WCZORAJ rano ok. godz. 5.20, na stacji PKP - Szczecin Główny, znaleziono powieszonoego mężczyznę lat ok. 40, bez dokumentów, który miał przy sobie imienny bilet kod lejowy na nazwisko Seweryn T., z Gorzówko. Dochodzenie w toku.

DZIS NAD NANEEM, w pobliżu przelazdu kolejowego przy ul. Nowy Świat (dzielnica Nad Odrą) idący do pracy kolejarz zauważył wiszące na drzewie zwłoki mężczyzny. Przybyła na miejsce ekipa pa dochodzeniowa MO stwierdziła, że denat nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów. Dochodzenie prowadzi KD MO Nad Odrą.

WCZORAJ wieczorem o godz. 23.50 na Al. Wojska Polskiego wia s vis Pogotowia, osobowo "Warszawa" - wiadomość MPB-2, prowadzona przez Jerzego K., wskutek postępu udeżyła w drzewo. W katastrofie, obrażenia odniosła pasażerka - 30-letnia Krystyna K. zam. przy ul. Ogólnieckiej, która ze względu na stan zdrowia przewieziono do szpitala. W tej formie dzurnego oficera MO - krewomiarza, wozu znajdował się pod wpływem alkoholu.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Jana Styki zdarzył się wypadek: zatrucia gazem świetlnym. Do szpitala na Arkońskiej przewieziono, w ciężkim stanie, Marię P. Jedno dziecko, z cięższymi objawami zatrucia, przebywa w Klinice Dziecięcej na Unii Lubelskiej.

DWA DROBNE POZARY znofo wala Woj. Kom. Straży Pożarowej, w Kamieniu spłonął szosy smażący indywidualnego gospodarza - strażnik ok. 4 tys. zł. Przyczyna - złośliwe podpalenie. W Sosnowie (pow. Gryfow) bawiacie się w stodole dzieci podpalily słomę. Dzięki blyskawicznej akcji 3 oddziałow OSE - pożar udało się zlokalizować. (op)

OSZUST w potrzasku

Bronisław KOTULSKI uni-kał stałej pracy, uważając ją za zbyt męczącą i mało ciekawą. Wolał organizować na ulicy gry "w trzy karty", która nie wymaga specjalnego trudu, a przynosi więcej zysku. Sąd jednak nie podzielił stanowiska Kotulskiego i skazał go na trzy miesiące aresztu i 2 tys. zł grzywny. (y)

3 LUTEGO o godz. 17.00 M. Szwedzka spotka się z czytelnikami w bibliotece na Pomorzankach - Al. Powstańców 52; również 3 lutego o 18.30 odbędzie się spotkanie z tą literatką w Dąbju, przy ul. Gołeniewskiej.

ZAKŁADY URZĄDZEN

DZWIĞOWYCH W WARSZAWIE,

Służewiec, ul. Postępu 12

zawiadamiają P.T. Klientów, Dostawców, że:

zamówienia na dostawę i montaż elektrycznych dźwigów pionowych oraz dostawę typowych części zamiennych do dźwigów na rok 1965 przyjmują tylko do dnia 31 marca 1964 r.

Jednocześnie informuje się, że program produkcji Z.U.D. obejmuje wyłącznie wykonawstwo dźwigów typowych przewidzianych do sytuacji budownictwa z kart katalogowych KB3-1.6.1(1-5) Katalogu Budownictwa. Zamówienia na dostawę i montaż dźwigów zgodnie z poleceniem Min. Bud. i Przem. Mat. Budowlanych, winny być składane przez Generalnych Wykonawców. Wszystkich informacji udziela Dział Zbytu Z.U.D. telefon centrali 43-12-81 do 85, wewn. 79 i 56 bezpośredni 43-19-37. Zakłady Urządzeń Dźwigowych Warszawa - Służewiec ul. Postępu 12. 297-K

Nauka

NAUCZE każdego matematyki, zakres do matury włącznie. Ślaska 46-24, telefon 465-62. 434-G

Różne

ODWOLUJE i przeprowadz swoją stonę Irene Sypniewska, zam. Szczecin, ul. Ojca Bazyliana 11-2, za omdel i potwarze mówione do osób trzecich oraz za wywołaną awanturę w dniu 25.1.64 r. Maj Czesław Sypniewski, Szczecin, Dunska 41 835-G

Nieruchomości

DOM-WILLA, nowa, jednorodzinna, trzy-pokojowa, kuchnia, łazienka, mieszkanie zaraz wolne, centralne ogrzewanie, garaż, ogród, 270 000 zł, wpłaty 240 000, reszta hipoteka bankowa na dwa-dziesiąt lat. Dom trzy-pokojowy, kuchnia, łazienka, zaraz wolny, ogród, zadrtzewiony, 180 000 zł - spieszenie sprzedawa Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16, tel. 626-75. 836-P

Praca

OPIEKUNKA do 1/2-rocznego dziecka, dochodząca lub na stałe, potrzebna od zaraz. Mściwoja 5-9. 838-G

Lokale

POKOJ, kuchnia, łazienka, c. o., zamienie na większe mieszkanie. Tel. 377-94. 840-G

Przedaz

TELEWIZOR "Szmaragd", nowy z gwarancją - sprzedam. Tel. 709-36, godz. 17-18. 850-G

Pokoje

WYNAJME pokój kulturalnemu artysty. Ul. Pawła Stelmacha 12-10. 848-G

Mieszkanie

MIESZKANIE w willi, 3 pokoje, komfort, z garażem, zamienie na domek jednorodzinny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 92. 847-G

Zguby

LESZEK KURPIEWSKI zgubił legitymację studentką PSM i kartę ratowniczą. 858-G

Zguby

MARIA DANIELCZUK zgubiła legitymację uczniowską i przepustkę wydaną przez WRZBK Szczecin. 857-G

Zguby

RYSZARD MAJEWSKI zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Gospodarcze w Szczecinie. 859-G

Zguby

MARI DUBER skradziono legitymację związkową, przepustkę zakładową ZPO. 859-G

Zguby

ZOFIA NIEMIEC zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Łączności. 860-G

K Szkolna pracownia czynnym społecznym Komitetu Rodzicielskiego

ZAMIAR powzięto w listopadzie ub. roku. Komitet Rodzicielski Szkoły nr 64 postanowił utworzyć wzorową pracownię zajęć praktycznych. Do pracy zabrali się rodzice dzieci wraz z kierownictwem szkoły, Komitet wyznaczony 13 tys. zł na zakup potrzebnych urządzeń, spora doręczila również szkoła. Opracowania projektu i kierownictwa robót podjął się Marian ZDZIANSKI, wiele prac stolarskich, malarskich i ślusarskich wykonali m. in. Zygmunt ZULCZYK, Zdzisław MAJNIEWSKI, Zygmunt FAFEREK, Kazimierz JAROSZ, Tadeusz ZALEWSKI i Wiktor SOSNOWSKI.

Pomocny też zakłady pracy. STYCZNA, RZECZNA i SZCZECIŃSKA FABRYKA FARB i LAKIERÓW dostarczyły szkole materiałów do urządzenia pracowni, a uczniowie TECHNIKUM BUDOWLANEGO i ZASADNICZEJ SZKOŁY ENERGETYCZNEJ wykonali prace elektryczne i malarskie.

Pracownia jest przykładem, jak wiele zyskać może szkoła, w której Komitet Rodzicielski jest jej współgospodarzem. (hs)

NAUCZYCIELKA Helena Loukis zapoznaje uczniów z zasadą działania szafiki elektrycznej. Podobnych stanowisk jest w szkole jedenaście. (Foto: Wanda CIESLAK)



ODCZYT red. M. Rakowskiego

JUTRO o godz. 15 lek. tor KC PZPR redaktor naczelny „Polityki”, M. Rakowski wygłosi w Wojewódzkim Ośrodku Propagandy Partyjnej przy al. Wojska Polskiego 65 odczyt p.t. „Aktualne problemy polityki międzynarodowej. Na prelekcję zaprasza się lektorów, prelegentów i aktyw partyjny.

Przemysł terenowy szczecińskim klientom

Wojew. Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego kontynuować będzie w tym roku kosztów 21,4 mln zł rozbudowę podległych sobie zakładów m. in. Stoczni Jachtowej, Fabry-

W Czynie XX-lecia

KAPIELISKO-GIGANT

JEST SŁONECZNY, letni poranek. Niedziela. Pieruska fała wycieczkowiczów odpytna już z miasta. Teraz na ulicach pojawiają się ci, którzy szukają wypoczynku na Głębokiem, basenie „Pogoni”, nad Arkońką, na plażach: Mielenkiej i Dziewickiej (dziś już niekiedy nie pamięta, że to właśnie „Kurier” przyczynił się do ich budowy). Tłumy ludzi ciągną też w kierunku kąpieliska przy ul. 1 Maja. Gdy około południa zapytamy kasjerów, ile sprzedali biletów, odpowiadają: — Dziś, to jeszcze względnie, sprzedaliśmy zaledwie 7 tysięcy.

Tak, na 9-hektarowej powierzchni kąpieliska może odpoczywać jednocześnie ponad 7 tysięcy ludzi, a basen główny pomieści 1300 pływających. Ponadto plażowiczom mają do dyspozycji szatnie z przebierałkami, natryski, umywalnie, zespoły plażowe, zespoły boisk do gier i zabaw, zespoły do gimnasty-

ki, gier dziecięcych, z urządzeniami wesołego miasteczka. Nie zabrakło, naturalnie, parkingów, pawilonów gastronomicznych i kiosków „Ruchtu”. Cały obiekt zlokalizowany przy ulicach: 1 Maja, Lubeckiego, Bożeny oraz nowo projektowanej arterii, kosztował 13 000 tys. zł. Zaspokaja on potrzeby mieszkańców dzielnicy Grabowa, Zelenchowa oraz częściowo Śródmieścia i Niebuszewa, a budowali go w czynie społecznym wszyscy szczecińczanie.

Marzenie to nie jest wcale tak odległe. W którym roku będziemy mieć to kąpielisko? Nie, tego nie potrafimy powiedzieć, zależy to bowiem od nas wszystkich, od naszego zapału, od udziału w czynie społecznym wszystkich obywateli.

Jak nas poinformowano w Wydziale Gospodarki Komunalnej Przemysłu Państwowego przy budowie kąpieliska „1 Maja” można rozpocząć już w bieżącym roku. Opracowano i zatwierdzono założenia, projekt wstępny będzie gotowy za kilka dni, a w ciągu miesiąca Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego sprawdzi pełną dokumentację wykonawczą. Cały obiekt projektuje się oddać do użytku w 1969 roku, jednak I etap budowy, którego koszt wyniesie około 6 mln zł, może być gotowy za dwa tygodnie, a II etap — w ciągu dwóch lat od dnia rozpoczęcia prac. I etap obejmuje budowę basenu kąpielowego z własnym ujęciem wodnym, budynku pawilonowego i terenów plażowych.

WIELE OBIEKTÓW wzniesiemy już w Szczecinie angażując i odpowiednio skierowując inicjatywę i energię społeczną. Wystarczy przypomnieć przedłużenie linii tramwaju „1” do Głębokiego, a „8” na Gumieńce, zbudowanie w czynie społecznym zakładów pracy plaż: Dziewickiej i Mielenkiej, Klubu Młodych nad Odrą, sztucznego lodowiska...

Jesteśmy pewni, że inicjatywa Prezydium MRN zbudowania tak potrzebnego kąpieliska w mieście i to kąpieliska o wysokim standardzie, najbardziej reprezentacyjnego, zachęci do współdziałania nawet największych malkontentów i pesymistów. ED. WITUSZYŃSKI

Młodzieżowa Służba Ruchu będzie działać we własnym miasteczku

Od czasu do czasu na ulicach Szczecina i innych naszych miast pojawiają się młodzi chłopcy, którzy pomagają funkcjonariuszom MO w przeprowadzaniu kontroli ruchu drogowego, uczą prawidłowego przechodzenia przez jezdnię i czuwają nad respektowaniem znaków drogowych przez kierowców i pieszych. Chłopcy ci — to członkowie Młodzieżowej Służby Ruchu, organizacji, która nabiera ostatnio coraz większego znaczenia.

W roku 1963 działalnością MSR objęto w Szczecinie i województwie ok. 2400 uczniów z 93 szkół. Praktycznie lechała jest znacznie wyższa, gdyż — jak wiadomo — przepisy drogowe weszły w skład programów nauczania w szkołach średnich. Głównym zadaniem Młodzieżowej Służby Ruchu jest ściśle powołanie kół z działalności szkoły, czuwanie nad dziećmi przy chodzących do szkoły i opuszczających ją po lekcjach.

Jak dotąd, nie nawiązywał w dostatecznej mierze współpracę z MSR-ami oraz Wojewódzką Komisją Koordynacyjną takie organizacje jak: LOK i PZMOT, które mają — wszak statutowy obowiązek udzielania pomocy drużynom MSR. Można to samo powiedzieć również o ZMS i ZMW oraz Inspektoratach Okręgowych. W planach rozwoju Młodzieżowej Służby Ruchu przewiduje się szereg imprez popularizujących zasady ruchu drogowego wśród młodzieży. Do najważniejszych zamierzeń należy projekt budowy miasteczka dziecięcego w Parku Kaszowicza w Szczecinie. Miasteczko to wyposażone zostanie w specjalną kolejkę, pojazdy mechaniczne oraz znaki drogowe. Przechwyjęta tu młodzież będzie miała możliwość zastosować w praktyce znajomość znaków drogowych. (Dy)

PROBY zespołu artystycznego nauczycieli odbywają się w każdą środę w godz. 18.00 — 21.00 w Liceum Pedagogicznym przy ul. Mariackiej. Zespół przyjmuje zapisy wszystkich chętnych nauczycieli. 7 LUTEGO o godz. 18-tej w salę odczytów biblioteki przy ul. Pod górnej 15/II odbędzie się spotkanie z Marią Zysowską — autorką książki: „Maria Konopnicka — jakiej nie znamy”.

Wartość produkcji towarowej zakładów WZPPPT ma wzrosnąć o 13,4 proc., w tym produkcji przeznaczonej na zaopatrzenie rynku — o 18,8 proc. Inaczej mówiąc wartość wytworzonych towarów rynkowych ma osiągnąć sumę 167 mln zł. Planowane jest m. in. zwiększenie produkcji i wprowadzenie nowych asortymentów konserw rybnych, mebli, ilościowy wzrost produkcji niskoprocenowych tkanin włókienniczych, wyrobów z tworzyw sztucznych i artykułów sportowych.

Wartość produkcji towarowej zakładów WZPPPT ma wzrosnąć o 13,4 proc., w tym produkcji przeznaczonej na zaopatrzenie rynku — o 18,8 proc. Inaczej mówiąc wartość wytworzonych towarów rynkowych ma osiągnąć sumę 167 mln zł. Planowane jest m. in. zwiększenie produkcji i wprowadzenie nowych asortymentów konserw rybnych, mebli, ilościowy wzrost produkcji niskoprocenowych tkanin włókienniczych, wyrobów z tworzyw sztucznych i artykułów sportowych.

Jedźcie zupy (z kostki!)

KONCENTRAT spożywczy jest w kuchni mieszkanki zachodnich krajów europejskich czymś tak niedoświadczonym, jak podstawowy sprzęt domowy. Kobiety dawno używały, że jest wygodny w użyciu, smaczny i zdrowy.

Polski przemysł spożywczy — również intensyfikuje produkcję różnorodnych koncentratów. Wiele z nich zdobyło już sobie ustaloną markę, że wspomniemy chociażby: zupę, zupę błyskawiczną. Tymczasem szczeciński handel hurtowy skarży się, że w magazynach rosła zapasy zup. Aktualnie znajduje się tam 30 rodzajów tych koncentratów. Nie wszyscy kierownicy sklepów dbają o posiadanie pełnego asortymentu zup i zastanawiają się upodobaniami klientów. Jeżeli tak jest naprawdę, to namawiamy do urzędniczej publicznej degustacji zup „z kostki” czy „torebki”. Wówczas klienci na pewno dadzą się przekonać. (Dy)

Reporterska noc w UPT-2

ŚLADAMI LISTÓW

NOCNE wędrowniki zaprowadziły nas tym razem do Urzędu Pocztowego nr 2 przy ul. Dworcowej. Gdy opuszczają sale ekspedycyjne i pogasną światła w okienkach nadawczych, w głębi gminach zaczyna się praca, która decyduje o tym, czy np. list wrzucony przez nieznaną nadawcę do skrzynki pocztowej dojdzie do adresata z szybkością obowiązującą pocztą w XX wieku, czy też w tempie pocztowym z XVIII wieku. Bo bywa i tak, ale temu winni przeważnie... nadawcy.

W WIELKIEJ SALI, w której znajduje się t. zw. stół do podkładania korespondencji, zastajemy trzech pracowników. Tutaj jest pierwszy etap wędrowni listu. Z ogromnej sterty urzędniczy oddzielają te, które są zaadresowane właściwie, mają przepisową wagę i znaczną nalepione w obowiązującym prawym, górnym rogu. Trzeba przyznać, że takich jest niewiele, a to bardzo utrudnia pracę.

Wielkość korespondencji nunsim stemplować ręcznie — mówi p. Wanda STAWICKA. Maszynowa zdoła w ciągu godziny ostemplować 30 tys. listów, natomiast ręcznie można ostemplować zaledwie 40. Poza tym jakiegoś to pomyślny mają nadawcy zakochani marynarze i żołnierze zaopatrują swoje listy w przeróżne „artystyczne” malowidła, a nawet „przechwyją do kopert maskotki.

SPYJA SIĘ pocztowe żale pod adresem nadawców. Żeby je spisać, nie wystarczy przysiosłowej skóry wołowej.

W następnej sali sortuje się tzw. „gruby materiał”, tj. przesyłki w większych kopertach. Składa się je do specjalnych worków, które wędrują stąd do ambulanсів. W sali doręczon o późnej nocej godzinie już pusto. Jedynie kontroler służby doręczeń — Stanisław ZABOROWSKI, bledzi się nad tak zwanymi „fusami” czyli przesyłkami, z którymi nie wiadomo co począć. Bo to ani adresu porządnego, ani nadawcy, czasem tylko adres — dla przykładu: Szczecin, Bogusława 12.

W towarzystwie przedstawiciela DOPIT, Edmunda DAWIDA i zastępcy naczelnika Urzędu, Franciszka GINTOWTA, wybieramy się na dworzec. Właśnie odchodzi pociąg do Warszawy.

Musimy związać się, jak w ukropie — skarży się kierownik ambulanсу pocztowego — Jerzy WASILEWSKI.

OSTATNI AMBULANS pocztowy odchodzi ze Szczecina do Gdyni po północy. Ale w Urzędzie Pocztowym tempo pracy nie stabilnie.

Trzeba przygotować przesyłki, które nadeszły pod adresem szczecińskim. O godz. 3 zjawiają się doręczyciele. O to, aby każdy z nich otrzymał „dziękuję” korespondencji przeznaczonej na właściwy region w Szczecinie, dbają — Danuta GOŁEBIEWSKA i Genowefa WOJCIWICZ. Ich praca polega na segregowaniu przesyłek na rejony, dzielnice i ulice miasta. Kuchy ma ją automatyzowane. W ciągu pół godziny p. Danuta np. segreguje ok. 300 listów. Od samego obserwowania tej pracy kręci się już w głowie.

H. SOCHACKA

PO „KURIER”...

NIESTETY, to koleżanko po „Kurier”, nie płaćmy tych słów z radością, choć powinniśmy być zadowoleni, że nasza gazeta cieszy się takim uzuciem u Czytelników. I drugie NIESTETY — mimo naszych usilnych starań nie zanoszą się na razie na podwyższenie nakładu „Kuriera”. Przepraszamy... Foto St. CIESLAK

